

Kacper Rosner-Leszczyński

Instytut Historyczny Uniwersytetu Wrocławskiego

Legnickie apteki w czasach przełomów (1939–1951)¹

Słowa kluczowe: apteki, farmacja, historia medycyny, Legnica, Dolny Śląsk

Keywords: pharmacies, pharmacy, history of medicine, Legnica, Lower Silesia

„Kto podejmie wysiłek napisania monografii poświęconej legnickiej służbie zdrowia?” – pytał w 1998 r. Jerzy B. Kos² – zasłużony polski lekarz, specjalista chorób zakaźnych i poeta³. Od tego apelu upłynęło blisko 30 lat i został on, co prawda częściowo, ale spełniony. W kręgu zainteresowań badaczy znalazł się m. in. Wojewódzki Szpital Specjalistyczny⁴, a także środowisko ratowników medycznych⁵. Podjęto się także opisanie wybranych aspektów z dziejów medycyny⁶, jak i kwestii lokalnego⁷ oraz regionalnego⁸ aptekarstwa, trudno jednak uznać je za wyczerpujące. Wątki dotyczące legnickich aptek są poruszane najczęściej na marginesie innych studiów, chociażby tych poświęconych kondycji

¹ Dziękuję Markowi Żakowi za pomoc w kwerendzie prasowej oraz archiwalnej.

² J.B. Kos, *Legnica. PUR, lecznictwo otwarte, apteki*, „Medium. Gazeta Dolnośląskiej Izby Lekarskiej” 1998, nr 3, s. 14.

³ Na temat Jerzego B. Kosa zob.: Z. Lubicz-Miszewski, *Jerzy Bogdan Kos (1931–2018). Lekarz-pisarz. Honorowy Obywatel Trzebnicy*, „Podgląd. Kwartalnik literacki Oddziału Warszawskiego Stowarzyszenia Pisarzy Polskich” 2018, nr 4, s. 18–21.

⁴ Z. Budyń, M. Mokrzanowska, *Wszystkim na zdrowie. Historia Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Legnicy*, Legnica 2009.

⁵ M. Mokrzanowska, *Zawsze w pogotowiu. Historia służb ratownictwa medycznego w regionie legnickim od 1945 roku*, Legnica 2010.

⁶ M. Modl, *Z historii lecznictwa szpitalnego w Legnicy* [w:] *Ochrona zdrowia w Legnicy wczoraj i dziś. Materiały z konferencji naukowej zorganizowanej 14 grudnia 2006 r. w Legnicy*, Legnica 2007, s. 41–51.

⁷ A. Muła, *Spadkobiercy Paracelsusa w Legnicy i apteczne mikstury. Zapomniane źródła do dziejów renesansowej medycyny*, „Szkice Legnickie” 2021, t. 42, s. 33–52.

⁸ *Dzieje farmacji dolnośląskiej 1945–2000*, red. J. Pluta, J. Piątkowska, Wrocław 2001.

powojennej służby zdrowia⁹. Przedwojenne aptekarstwo także nie cieszy się większym zainteresowaniem. W niemieckim piśmiennictwie, pomimo upływu lat, nadal fundamentalnym opracowaniem z zakresu tej tematyki pozostaje monografia Wilhelma Brachmanna poświęcona śląskim aptekom¹⁰. Rok po jej wydaniu na łamach „Liegnitzer (Lübener) Heimatbrief” ukazało się krótkie opracowanie dotyczące apteki na legnickim Rynku¹¹.

W odpowiedzi na brak pełnego obrazu lokalnego aptekarstwa, podjąłem się analizy jego funkcjonowania w latach 1939–1951. Dobór takiego przedziału czasowego pozwala odpowiedzieć na fundamentalne pytanie badawcze – w jaki sposób II wojna światowa wpłynęła na działalność aptek, a także dostrzec podobieństwa i różnice między Legnicą a innymi regionami Dolnego Śląska (zarówno w latach 1939–1945, jak i po zakończeniu działań zbrojnych)¹². 8 stycznia 1951 r. dokonano nacjonalizacji aptek, jest to zatem uzasadniona data graniczna zaproponowanych rozważań, przyjęta zresztą za normę w badaniach nad dziejami powojennego aptekarstwa¹³.

W 1939 r. w rejencji legnickiej na 10 000 mieszkańców przypadało kolejno 1,1 aptekarza z kadry kierowniczej i 0,6 aptekarza spoza niej. Wartość ta była nieznacznie wyższa od średniej dla całego Śląska, która wyniosła kolejno 1,0 i 0,6 aptekarza, natomiast dla Prus 1,1 i 0,7¹⁴. W samej Legnicy istniało wówczas 9 aptek, których dokładne adresy zostały podane w Aneksie 1. Ich orientacyjna

⁹ Z. Szkurlatowski, *Legnica w powojennym 50-leciu 1945–1995 (Wybrane problemy)*, „Szkice Legnickie” 1995, t. 17, s. 37–108; B. Machowska, *Opieka zdrowotna, społeczna i sanitarna w Legnicy w latach 1945–1950*, „Szkice Legnickie” 1997, t. 19, s. 72–92. Naturalnie zob. także: A.S. Lipiński, *Służba zdrowia, opieka społeczna, kultura fizyczna, sport i rekreacja w latach 1945–1995* [w:] *Legnica. Zarys monografii miasta*, red. S. Dąbrowski, Wrocław–Legnica 1998, s. 587–598; T. Gumiński, *Ochrona zdrowia i opieka społeczna w latach 1945–1970* [w:] *Legnica. Monografia historyczna miasta*, red. M. Haisig, Wrocław 1977, s. 356–363.

¹⁰ W. Brachmann, *Beiträge zur Apothekengeschichte Schlesiens*, Würzburg 1966 (Beihefte zum Jahrbuch der Schlesischen Friedrich-Wilhelms-Universität zu Breslau, 5).

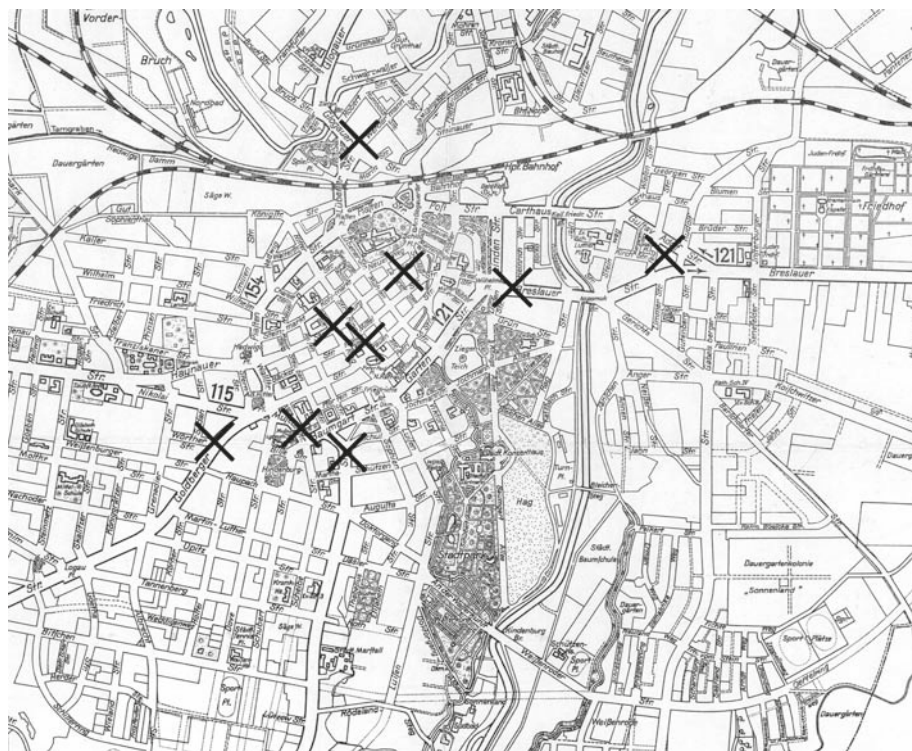
¹¹ *Die Hof- und Stadt-Apotheke in Liegnitz*, „Liegnitzer Heimatbrief. Lübener Heimatbrief” 1967, nr 5, s. 1–2, 6.

¹² Zob. K. Rosner-Leszczyński, „Nie mogę dostać tego lekarstwa...?” Wpływ II wojny światowej na działanie wrocławskich aptek ogólnodostępnych i kształtowanie się lokalnego środowiska farmaceutycznego (lata 40. XX w.), „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 2024, nr 3, s. 161–192; idem, „Leki często wozilo się w koszykach z hurtowni”. Węzłowe problemy dolnośląskich aptek w latach 1945–1951 ze szczególnym uwzględnieniem okresu pionierskiego, „Medycyna Nowożytna. Studia nad Kulturą Medycyną” 2024, t. 30, Suplement II, s. 7–20.

¹³ Zob. E. Rutkowska, *Polityka władz państwowych w Polsce wobec aptek i aptekarstwa w latach 1944–1951 na przykładzie województw: warszawskiego, białostockiego i śląskiego (katowickiego)*, Warszawa 2009.

¹⁴ *Statistik der Apotheker im Rahmen des berufsmäßig tätigen Heil- und Pflegepersonals am 1. Januar 1939*, „Deutsche Apotheker-Zeitung” nr 59 z 24 VII 1940, s. 444–445.

lokalizacja, przedstawiona została na Ilustracji 1. Efekty prostej socjotopograficznej analizy położenia aptek w ramach struktur miejskich nie dziwią, lokale bowiem koncentrowały się wokół szeroko rozumianego „centrum”¹⁵. Nie jest jednak zasadne referowanie ich przedwojennych dziejów, gdyż wspomnianego zadania podjął się przywołany wcześniej Wilhelm Brachmann¹⁶.



Mapa przedstawiająca lokalizację przedwojennych aptek w Legnicy. Opracowanie własne na podstawie: *Verkehrsplan der Stadt Liegnitz* [ca 1938], domena publiczna, <https://polona.pl/item-view/aece9ab-e445-409e-b1d8-4647da8a1053?page=0> [dostęp: 15 IV 2025]

Początkowe lata II wojny światowej nie wpłynęły znacząco na działalność legnickich aptek. Pomimo prawdopodobnego ubytku pracowników spowodowanego poborem do wojska¹⁷, apteki wciąż funkcjonowały w dotychczasowym

¹⁵ Zob. A. Grzesiak, *Farmaceutyczno-lekarska socjotopografia Poznania w okresie międzywojennym*, „Acta Medicorum Polonorum” 2018, nr 9, z. 2, s. 3–22.

¹⁶ W. Brachmann, *op. cit.*, s. 313–322.

¹⁷ C. Schlick, *Apotheken im totalitären Staat. Apothekenalltag in Deutschland von 1937 bis 1945*, Stuttgart 2008 (Quellen und Studien zur Geschichte der Pharmazie, 85), s. 152.

rytmie, zapewniając mieszkańcom miasta dostęp do niezbędnych leków. W 1939 r. aptekarz Siegfried Graeper z Kaiser-Friedrich-Apotheke został doceniony za swoją wysoką wydajność i zaangażowanie w realizację założeń kampanii zwiększania efektywności pracy. Była to część szerszej idei współzawodnictwa pracy, która opierała się na promowaniu idei Niemieckiego Frontu Pracy (Deutsche Arbeitsfront). Z pewnością było to znaczące wyróżnienie, gdyż nieprzesadnie długa lista uhonorowanych zawierała nazwiska z całego ówczesnego terytorium III Rzeszy¹⁸. 1939 r. to także czas, kiedy ostatecznie cofnięto wszystkie licencje żydowskim farmaceutom, uniemożliwiając im pracę, a ich apteki zostały przymusowo przejęte¹⁹.

Pozostając w temacie kadry aptekarskiej, należy zwrócić uwagę, że na froncie II wojny światowej zginął Günther Kayser, który od lat 20. XX w. był kierownikiem legnickiej Hof- und Stadt-Apotheke²⁰. Liczne nekrologi drukowane w lokalnej prasie potwierdzają jego znaczenie dla społeczności Legnicy, świadcząc o szacunku, jakim darzono go zarówno jako farmaceutę, jak i członka lokalnej wspólnoty²¹. Niewątpliwie jego śmierć była odczuwalną stratą, można także przypuszczać, że unaoczniała, jak ważną rolę odgrywali indywidualni specjaliści w utrzymaniu ciągłości działania lokalnych aptek w czasie wojny.

W tym trudnym okresie apteki szkolące brały czynny udział w kształceniu nowych pokoleń farmaceutów. Były to placówki odpowiedzialne za praktyczne przygotowanie przyszłych farmaceutów do wykonywania zawodu. Aby uzyskać status apteki szkolącej, placówka musiała spełnić wiele kryteriów, m.in.: „pozytywne przejście zewnętrznej kontroli i otrzymanie oceny minimum dobrej, zainteresowanie kierownika apteki kwestiami nauki, a także jego aktywna praca w aptece oraz dbanie, by pomoce naukowe odpowiadały najnowszemu stanowi wiedzy. Nie bez znaczenia pozostawała »dobra reputacja« kierownika i jego rodziny, a także całkowita nieodpłatność, kierownik bowiem nie mógł pobierać żadnej opłaty za prowadzenie apteki dydaktycznej i odbywające się w niej szkolenia»²². W 1939 r. ten status uzyskały Schloß-Apotheke, Karthaus-Apotheke i Humboldt-Apotheke²³, w latach 1941–1943 Schloß-Apotheke

¹⁸ *Leistungskampf der deutschen Betriebe*, „Deutsche Apotheker Zeitung” [dalej: DAZ], nr 71 z 6 IX 1939, s. 950.

¹⁹ C. Schlick, *op. cit.*, s. 135–136.

²⁰ *Kapitänleutnant Apothekeninhaber Günther Kayser, Liegnitz, auf dem Felde der Ehre gefallen*, DAZ, nr 55/56 z 12 VII 1941, s. 390.

²¹ „Liegnitzer Tageblatt” [dalej: LT], nr 151 z 1 VII 1941, s. [8].

²² K. Rosner-Leszczyński, „Nie mogę dostać...”, s. 170.

²³ *Verzeichnis der zur Ausbildung von Praktikanten ermächtigten Apotheken*, DAZ, nr 8 z 28 I 1939, s. 97.

oraz Karthaus-Apotheke²⁴, a w okresie 1942–1944 Jesuiter-Apotheke i Kaiser-Friedrich-Apotheke²⁵. Pomimo wojennej zawieruchy, organizowanie obozów szkoleniowych i wycieczek botanicznych dla stażystów pozostało na porządku dziennym i stało się dość regularnym wydarzeniem²⁶. Były to inicjatywy mające na celu nie tylko rozwój zawodowy przyszłych farmaceutów, ale także promocję i rozwój wiedzy botanicznej w trudnych czasach. Działania te pokazywały, że nawet w realiach wojennych środowisko farmaceutyczne starało się zachować ciągłość edukacji i dbałość o poziom merytoryczny przyszłych kadr.

Równolegle z troską o szkolenie młodych farmaceutów prowadzono działania mające na celu utrzymanie zaufania społecznego do aptek. Lokalna prasa wykorzystywana była do umacniania wizerunku aptek jako miejsc wiarygodnych, które oferowały sprawdzone leki o przebadanych właściwościach²⁷. W przededniu II wojny światowej i w czasie trwania konfliktu, na jej łamach apelowano o zaopatrywanie się w sprzęt służący do obrony cywilnej, w tym o odpowiednio wyposażone apteczki²⁸. Dostrzegano istotną rolę farmaceutów w obliczu niedoborów kadrowych²⁹, a także interesowano się dziejami aptekarstwa³⁰. Na początku 1939 r. świętowano 500-lecie istnienia Hof- und Stadt-Apotheke, co stało się okazją do przypomnienia o bogatej historii tej placówki³¹. Wzmianki prasowe, pomimo że nie były częste, pozwalały promować znaczenie aptek w życiu codziennym mieszkańców Legnicy. Ukazywały farmaceutów nie tylko jako dostawców leków, ale również jako ważne ogniwo lokalnej infrastruktury ochrony zdrowia, zwłaszcza w warunkach zagrożenia wojennego. Tym samym kształtowano pozytywny obraz aptek jako instytucji

²⁴ *Lehrapotheken* 1941/43, „Süddeutsche Apotheker-Zeitung”, nr 4 z 11 I 1941, s. 5, 7.

²⁵ *Lehrapotheken* 1942/1944. *Verzeichnisse der zur Ausbildung von Praktikanten ermächtigten Apotheken*, DAZ, nr 87/88 z 1 XI 1941, s. 528.

²⁶ *Apothekerschaft Schlesien. Unterbezirk Liegnitz*, DAZ, nr 5/6 z 16 I 1943, s. 32; *Apothekerschaft Schlesien. Unterbezirk Liegnitz*, DAZ, nr 15/16 z 20 II 1943, s. 84; *Apothekerschaft Schlesien. Unterbezirk Liegnitz*, DAZ, nr 33/34 z 20 V 1943, s. 204; *Apothekerschaft Schlesien. Unterbezirk Liegnitz*, DAZ, nr 39/40 z 5 VII 1943, s. 251; *Apothekerschaft Niederschlesien. Unterbezirk Liegnitz, Jungapothekerschaft*, DAZ, nr 17/18 z 5 V 1944, s. 146.

²⁷ *Die Apotheke ein Begriff für Sicherheit*, LT, nr 94 z 22/23 IV 1939, s. [15].

²⁸ *Zur Ausrüstung Ihrer Luftschutz-Apotheke*, LT, nr 94 z 22/23 IV 1939, s. [15]; *Die Deutsche Apotheke ist lt. Verfügung d. Reichsluftfahrtministeriums die alleinige Lieferantin...*, LT, nr 163 z 15/16 VII 1939, s. [4]. Zob. K. Rosner-Leszczynski, „Nie mogę dostać...”, s. 164; C. Schlick, *op. cit.*, s. 398–408.

²⁹ *Helferinnen für Apotheken*, LT, nr 106 z 8 V 1940, s. [4].

³⁰ *Aus der Offizin einer Alt-Liegnitzer Apotheke*, LT, nr 31 z 6/7 II 1943, s. [5].

³¹ *500 Jahre Hof- und Stadt-Apotheke in Liegnitz*, LT, nr 30 z 4/5 II 1939, s. [9]; *Noch ein Kapitel Liegnitzer Apotheken-Geschichte*, LT, nr 36 z 11/12 II 1939, s. [20]. Zob. także: E. Kayser, *500 Jahre Hof- und Stadtapotheke zu Liegnitz*, DAZ, nr 10 z 4 II 1939, s. 117.

odpowiedzialnych, zaangażowanych i silnie osadzonych w lokalnej społeczności. Tego rodzaju narracja była charakterystyczna nie tylko dla regionu, lecz również dla całej III Rzeszy, gdzie systematycznie starano się budować zaufanie do aptek jako instytucji wspierających wysiłek wojenny oraz dbających o zdrowie i bezpieczeństwo ludności cywilnej.



Działania reklamowe wspierające postrzeganie aptek jako rzetelnych i godnych zaufania placówek, źródło: *Die Apotheke ein Begriff für Sicherheit*, LT, nr 94 z 22/23 IV 1939, s. [15]

Ważną część propagandy zdrowotnej stanowiła promocja ziołolecznictwa. Miała ona realny wpływ na działalność aptek, ponieważ samodzielne zbieranie roślin leczniczych przez mieszkańców, a następnie wykorzystywanie ich jako naturalnych medykamentów, obciążało system dystrybucyjny, który mógł skoncentrować się na dostawach wojennych. Aptekarze w strukturach III Rzeszy działali jako doradcy ds. zbiorów, a także informowali ludność o suszeniu,

czy poprawnym przechowywaniu ziół³². Ziołolecznictwo było także ściśle związane z Nową Medycyną Niemiecką (Neue Deutsche Heilkunde), która promowała powrót do naturalnych metod leczenia, opartych na rodzimych surowcach roślinnych i holistycznym podejściu do zdrowia. W założeniach Neue Deutsche Heilkunde podkreślano znaczenie harmonii między ciałem a naturą, zgodnie z duchem ideologii narodowosocjalistycznej, dlatego naturalne, ziołowe zamienniki leków syntetycznych wzorowo wpisywały się w tę narrację³³.

Jeszcze przed wybuchem wojny przypominano legniczanom o konieczności zbierania liści: borówek, malin, jeżyn, brzozy i podbiału, kwiatów stokrotki, owoców dzikiej róży i jarzębiny oraz wielu innych drogocennych darów natury³⁴. Zebrane surowce z powodzeniem mogły zostać wykorzystane do produkcji leków roślinnych, maści i herbat ziołowych³⁵. W Legnicy organizowano wykłady poświęcone tej tematyce, podczas których prezentowano metody wykorzystania i suszenia roślin oraz przepisy na zdrowe soki i sałatki ze stokrotki, kozieradki, mniszka lekarskiego, babki lancetowatej czy pokrzywy³⁶. Urządzano także spacer, podczas których identyfikowano rosnące w okolicy zioła³⁷, a na łamach prasy informowano o postępach w ogólnoniemieckich młodzieżowych akcjach zbierania naturalnych medykamentów³⁸. Legnicka młodzież także aktywnie w nich uczestniczyła – „wypożyczeni w kosze, torby, plecaki i duże kartonowe pudła [...] zbierali wszystkie zioła lecznicze”, które po ich ususzeniu przekazane zostały Niemieckiemu Czerwonemu Krzyżowi³⁹. Na łamach gazet apelowano zresztą, żeby rodzice wysyłali swoje pociechy na zbieranie rosnących w okolicy ziół leczniczych. Były to działania tożsame z tymi, które występowały w innych rejonach Śląska i III Rzeszy⁴⁰.

Akcja Wojennej Pomocy Zimowej dla Ludu Niemieckiego i towarzysząca jej zbiórka uliczna, podczas której darczyńcy obdarowywani byli małymi przypinkami, również stała się pretekstem do promocji ziołolecznictwa. W 1942 r.

³² Zob. obszerniej: C. Schlick, *op. cit.*, s. 337–349.

³³ *Ibidem*, s. 388–390. Zob. G. Schenk, *Heilpflanzenkunde im Nationalsozialismus. Stand, Entwicklung und Einordnung im Rahmen der Neuen Deutschen Heilkunde*, Baden-Baden 2009 (DWV-Schriften zur Geschichte des Nationalsozialismus, Band 7).

³⁴ *Heilpflanzen sammeln ist keine Spielerei*, LT, nr 183 z 8 VIII 1939, s. [6].

³⁵ K. Rosner-Leszczyński, „Nie mogę dostać...”, s. 166–167.

³⁶ *Deutsche Wildkräuter als Nahrungs- und Heilmittel*, LT, nr 19 z 23 I 1940, s. [5].

³⁷ *Kräuterwanderung des Kneipp-Ortsvereins*, LT, nr 116 z 21 V 1940, s. [5].

³⁸ *Ueber 140 Zentner Heilkräuter gesammelt*, LT, nr 99 z 29 IV 1941, s. [8].

³⁹ *Liegnitzer Schuljugend sammelte Kräuter*, LT, nr 153 z 3 VII 1941, s. [5].

⁴⁰ K. Rosner-Leszczyński, „Nie mogę dostać...”, s. 166–167. C. Schlick, *op. cit.*, s. 337–387. O szerszym znaczeniu roślin (nie tylko leczniczych) w czasie II wojny światowej, zob. J. Sumner, *Plants go to war. A botanical history of World War II*, Jefferson 2019.

na łamach „Liegnitzer Tageblatt” zwracano uwagę nie tylko na samą kwestę, ale także na edukacyjny charakter przypinek: „wielu z nas z pewnością nie do końca wie, które rośliny należy uważać za rośliny lecznicze. Bez wątpienia jest ich o wiele więcej niż jesteśmy w stanie zliczyć”⁴¹. Można założyć, że wiernie odtworzone rośliny wpinane w odzież nie tylko zdobiły legniczan, ale także poszerzały ich wiedzę.

Opisywane zjawiska łączyć należy z występującymi po 1941 r. problemami z zaopatrzeniem. Leki musiały być przede wszystkim dostarczane wojsku, a ludność cywilna otrzymywała je w ograniczonych ilościach. To właśnie dlatego ziołolecznictwo znalazło się w kręgu zainteresowania propagandy, promującej je jako substytut brakujących leków⁴². Niemiecka badaczka Caroline Schlick upatruje źródeł tej skomplikowanej sytuacji zaopatrzeniowej w przystąpieniu USA i innych krajów do wojny, a także coraz częstszych atakach lotniczych na niemieckie apteki, hurtownie i fabryki, co w efekcie wywołało spadek produkcji leków i ich mniejszą dostępność na rynku⁴³.



Apel „Zioła lecznicze przy drodze. Wyślij swoje dzieci do zbierania!”, źródło: LT, nr 154 z 4/5 VII 1942, s. [6]

⁴¹ 20 deutsche Heilpflanzen, LT, nr 81 z 8 IV 1942, s. [5].

⁴² J. Hytrek-Hryciuk, *Między prywatnym a publicznym. Życie codzienne we Wrocławiu w latach 1938–1944*, Wrocław 2019, s. 132–133.

⁴³ C. Schlick, *op. cit.*, s. 266.

LETZTE REICHSTRASSENSAMMLUNG



20 Deutsche Heilpflanzen

AM 11. und 12. APRIL 1942

Bildarchiv NSV. Niederschlesien

20 deutsche Heilpflanzen

zur 7. Reichsstrassensammlung am 11. u. 12. April

Jedna z wielu informacji o przypinkach rozdawanych w czasie zbiórki ulicznej,
źródło: LT, nr 81 z 8 IV 1942, s. [5]



Przykładowa przypinka rozdawana w trakcie zbiórki w 1941 r. Zbiory prywatne autora

* * *

Choć działania wojenne w Europie zakończyły się oficjalnie 8 maja 1945 r., proces odbudowy podstawowych struktur społecznych i administracyjnych na Dolnym Śląsku rozpoczął się wcześniej – równoległe z wycofywaniem się wojsk niemieckich i postępującym zajmowaniem tych terenów przez Armię Czerwoną. W ramach porządkowania organizacji życia publicznego, 15 kwietnia 1945 r. Antoni Kurkowski otrzymał nominację na stanowisko inspektora farmaceutycznego na Okręg Administracyjny Dolny Śląsk⁴⁴. Niedługo później, 22 czerwca 1945 r. we Wrocławiu powstała Dolnośląska Okręgowa Izba Farmaceutyczna (od 1947 r. Okręgowa Izba Aptekarska we Wrocławiu). Główne zadania izby to: ochrona interesów aptekarzy, współpraca z władzami państwowymi, kontrola przestrzegania etyki zawodowej, sprawowanie sądownictwa dyscyplinarnego oraz działalność samopomocowa⁴⁵.

Do Legnicy już w pierwszym kwartale 1945 r. zaczęli przybywać Polacy, choć grupy urzędników oddelegowane do objęcia władzy w mieście dotarły dopiero pod koniec kwietnia⁴⁶. Stało przed nimi trudne zadanie przywrócenia porządku i funkcjonowania podstawowych służb w zniszczonym wojną mieście. Musieli zorganizować podstawowe struktury administracyjne, zapewnić mieszkańcom bezpieczeństwo, uruchomić dostawy, a także rozpocząć proces odbudowy infrastruktury lokalnej. Tak jak na całych „Ziemiach Odzyskanych” szczególnie pilna okazała się potrzeba zorganizowania opieki zdrowotnej dla przybywających w te rejony osadników. Miasto borykało się z niedoborem lekarzy, wykwalifikowanego personelu oraz zaplecza medycznego. Konieczne było uruchomienie pierwszych punktów medycznych, a także zagwarantowanie dostępu do leków, co wiązało się z ponownym otwarciem aptek. W wielu przypadkach trzeba było najpierw zinwentaryzować pozostawione wyposażenie i leki, ocenić ich przydatność, a następnie pozyskać brakujące środki z zewnątrz. W opinii Wydziału Zdrowia Zarządu m. Legnicy, do uruchomienia nadawały się jedynie trzy apteki natomiast:

8 aptek zabezpieczono przez zabicie deskami wejść głównych i bocznych oraz okien, w których nie było szyb⁴⁷. Środków aptecznych nie uporządko-

⁴⁴ J. Pluta, O. Gubrynowicz, *Przekształcenia organizacyjne w zaopatrzeniu farmaceutycznym na Dolnym Śląsku* [w:] *Dzieje farmacji dolnośląskiej 1945–2000*, red. J. Pluta, J. Piątkowska, Wrocław 2001, s. 87.

⁴⁵ J. Piątkowska, *Dolnośląska Okręgowa Izba Aptekarska* [w:] *Dzieje farmacji dolnośląskiej...*, s. 33.

⁴⁶ M. Żak, *Drudzy w mieście. Życie codzienne ludności polskiej w Legnicy w latach 1945–1948*, Wrocław 2024, s. 41–42.

⁴⁷ Zob. K. Rosner-Leszczyński, „Nie mogę dostać...”, s. 180.

wano z powodu braku sił roboczych i nie przewieziono do jednego składu z przyczyny niedostatecznych środków transportowych i braku zezwolenia ze strony komendanta wojennego m. Legnicy⁴⁸.

Ochrona zdrowia stała się jednym z podstawowych elementów odbudowy życia społecznego w powojennej Legnicy. W tym celu kierownik Wydziału Zdrowia Publicznego Zarządu Miejskiego w Legnicy Janusz Kertyński zarządził zewidencjonowanie wszystkich gabinetów lekarskich, personelu oraz aptek znajdujących się na podległym mu terenie. Miało to ułatwić dalsze planowanie działań związanych z organizacją opieki zdrowotnej w mieście⁴⁹. Pierwszą aptekę w Legnicy uruchomił mający wówczas 43 lata Józef Podoszyn⁵⁰. Początkowo przystąpił do porządkowania i uruchamiania dawnej Johanniter-Apotheke, jednak z uwagi na wysiedlenie ludności polskiej za rzekę Kaczawę⁵¹ zmuszony został do objęcia znajdującej się na prawym brzegu Karthaus-Apotheke. Na przełomie lipca i sierpnia apteka została już uruchomiona i działała jako Apteka „Pod Gwiazdą”⁵². Podoszyn z pewnością nie był osobą z przypadku, miał bowiem spore doświadczenie zawodowe. Dyplom magisterski uzyskał w 1931 r.⁵³ i piastował różne stanowiska w wielu aptekach lwowskich, a także w Złoczowie i Szczerczu (ob. Ukraina). W sierpniu 1946 r. blisko rok po objęciu zarządu, w aptecę nadal pracował niemiecki farmaceuta Otto Hans. Ta sytuacja nie powinna dziwić, niedobór wykwalifikowanego personelu był bowiem jednym z największych problemów po wojnie⁵⁴. W porównaniu z innymi dolnośląskimi placówkami, zabezpieczenie i naprawa zniszczonej

⁴⁸ Archiwum Państwowe we Wrocławiu [dalej: APWr.], Urząd Wojewódzki Wrocławski 1945–1950 [dalej: UWW], sygn. XVI/25, Sprawozdanie z działalności Wydziału Zdrowia Zarządu m. Lignicy za czas: od 16. V. 1945 r. do 13. VI. 1945 r., k. 100.

⁴⁹ J. Kertyński, *Wstąpiłem do Legnicy na chwilę...* [w:] *Trudne dni. Dolny Śląsk 1945 r. we wspomnieniach pionierów*, t. 3, red. M. Markowski, Wrocław 1962, s. 157–158. W relacji występuje imię Juliusz, jednak zachowane dokumenty wskazują na imię Janusz. Por. A.S. Lipiński, *op. cit.*, s. 587.

⁵⁰ Jak podaje W. Kalski: Członek Polskiej Partii Socjalistycznej, radny Miejskiej Rady Narodowej od 24 VI 1946 r. do ok. 1948 r. Zob. W. Kondusza, *Od głosowania do wybierania*, W. Kalski, *Radni i prezydenci Legnicy*, Legnica 2002, s. 276 (publikacja zbiorcza).

⁵¹ Szerzej o tych wydarzeniach zob. M. Żak, *Narodziny „Małej Moskwy”*. O wysiedleniu ludności polskiej w Legnicy za rzekę Kaczawę w lipcu 1945 roku, „Dzieje Najnowsze” 2019, nr 4, s. 91–121.

⁵² Dolnośląska Izba Aptekarska [dalej: DIA], dokumentacja archiwalna [dalej: DA], b.s.,teczka Józefa Podoszyna, Karta rejestracyjna apteki z 1946 r., b.p.; *ibidem*, *Życiorys z 1945 r.*, b.p.

⁵³ *Rocznik lekarski Rzeczypospolitej polskiej na rok 1948 zawierający spis lekarzy, lekarzy dentystów i farmaceutów oraz wykaz najważniejszych uzdrowisk polskich*, red. S. Konopka, Warszawa 1949, s. 767.

⁵⁴ Na ten temat zob. obszerniej: K. Rosner-Leszczynski, „Leki często wozilo się...”, s. 14–16, *idem*, „Nie mogę dostać...”, s. 178.

w wyniku działań wojennych Apteki „Pod Gwiazdą” nie stwarzała większych problemów. Skarżono się głównie na brak gazu oraz wody i niewielkie ubytki w wyposażeniu, szybko jednak uporano się z tym problemem – być może dzięki zaciągniętej wówczas pożyczce. Ograbienie apteki z wyposażenia, do którego miało dojść w lutym 1945 r., z pewnością stanowiło dodatkowe obciążenie finansowe związane z koniecznością ponownego uzupełnienia zapasów⁵⁵. W pracy pomagała Polka Helena Mühl, która dyplom uzyskała jeszcze w czasie II wojny światowej, we Lwowie⁵⁶.



Aptekarz Józef Podoszyn. DIA, DA, b.s., teczka Józefa Podoszyna, Kwestionariusz Personalny z 1949 r., b.p.

⁵⁵ DIA, DA, b.s., teczka Józefa Podoszyna, Wykaz apteki, b.d., b.p.

⁵⁶ *Ibidem*, teczka Helena Mühl, Karta rejestracyjna personelu aptek z 1947 r., b.p.



Aptekarka Helena Mühl. DIA, DA, b.s.,teczka Heleny Mühl, fotografia luźna, b.d., b.p.

Schloß-Apotheke stała się Apteką Ubezpieczalni Społecznej. Od września 1947 r. funkcję kierowniczkę sprawowała Rywa Mirska-Iwanicka. Pomocnikami aptekarskimi byli Felicja Najmanowicz, Halina Fronckiewicz i Bernard Zlatkes (późniejszy kierownik tejże⁵⁷). Z apteką – epizodycznie lub dłużej – związane były także Eliza Kuczera, Aleksandra Łękawa, Zofia Kozińska i Jadwiga Gottwald⁵⁸. Oprócz Apteki Ubezpieczalni Społecznej w Legnicy funkcjonowała także składnica apteczna⁵⁹, w której według stanu na 1949 r. pracowały dwie

⁵⁷ Archiwum Państwowe we Wrocławiu Oddział w Legnicy [dalej: APL], Ubezpieczalnia Społeczna w Legnicy 1946–1953 [dalej: USwL], sygn. 53, Zarządzenie nr 156/50 z 1950 r., k. 32.

⁵⁸ *Ibidem*, Umowy z lat 1947–1948, k. 4–8, 12, 21; *ibidem*, Wykaz personelu farmaceutycznego, zatrudnionego w aptekach własnych, składnicach aptecznych i punktach rozdawnictwa leków z 1949 r., k. 28.

⁵⁹ *Ibidem*, Zestawienie aptek, składnic aptecznych i punktów rozdawnictwa leków z 1949 r., k. 27.

osoby – lekarz Walter Rajs oraz pielęgniarka Dina Kolwin-Kossakowska⁶⁰. Kaiser-Friedrich-Apotheke po zakończeniu działań zbrojnych została przejęta przez Jana Sikorskiego i przemianowana na Aptekę „Dolnośląską”⁶¹, natomiast Hof- und Stadt-Apotheke przejęta została przez Zygmunta Kaczorowskiego⁶² i stała się Apteką „Średniowieczną”⁶³. We wrześniu 1947 r. wspomniana placówka była rozpoznawalna w całej Polsce, ponieważ na łamach „Głosu Ludowego” ukazała się krótka wzmianka poświęcona jej działaniu:

W aptecze Zyg. Kaczorowskiego w Legnicy pracuje wciąż Niemiec, Rudolf Kobas, który jest tu niepodzielnym panem i władcą – a jak się okazało – również panem życia i śmierci. Gdy do apteki zgłosił się ob. Jan Podkościelny, aby wykupić surowicę przeciwężcową dla swego syna, Niemiec zażądał od niego 6.500 zł i ani grosza mniej, mimo próśb zrozpaczonego ojca, który przez cały dzień nie mógł zdobyć takiej sumy, nie chciał wziąć. Pozbawione pomocy dziecko zmarło. Komisja Specjalna wyznaczyła Kaczorowskiemu grzywnę w wysokości pół miliona za spekulacyjne ceny⁶⁴.

Artykuł prasowy zatytułowany został prowokacyjnie: *Grzywna to jedno – a jak zareaguje Izba Aptekarska*. Na odpowiedź nie trzeba było długo czekać. Kilka dni po opublikowaniu artykułu Naczelna Izba Aptekarska wystosowała pismo do dolnośląskiego oddziału samorządu aptekarskiego. W toku badań komisji okazało się, że sytuacja miała zgoła inny charakter niż to, co przedstawiano w prasie. Ojciec dziecka dostał lek, a ponadto zeznał, że „nie ma żadnej pretensji do apteki, gdyż lek dostał i to, że dojechał do domu już po śmierci dziecka nie jest winą apteki, lecz braku wcześniejszego pociągu”⁶⁵. Nie jest także pewne, czy Kaczorowski rzeczywiście został ukarany tak dużą karą finansową, jak podawał „Głos Ludu”⁶⁶.

Z perspektywy czasu trudno stwierdzić czy artykuł prasowy był celową manipulacją będącą następnym krokiem w dyskredytacji właścicieli aptek prywat-

⁶⁰ *Ibidem*, Wykaz personelu farmaceutycznego, zatrudnionego w aptekach własnych, składnicach aptecznych i punktach rozdawnictwa leków z 1949 r., k. 28.

⁶¹ APL, Zarząd Miejski w Legnicy 1945–1950, sygn. 187, Zgłoszenie przedsiębiorstwa z 1945 r., k. 242.

⁶² W toku badań nie udało mi się dotrzeć do bliższych szczegółów z jego życiorysu i przebiegu kariery. Jedną z przyczyn może być młody wiek aptekarza i jego niewielkie doświadczenie zawodowe, gdyż w 1946 r. Kaczorowski obchodził swoje 30 urodziny. Zob. *Rocznik lekarski...*, s. 698.

⁶³ APL, Zarząd Miejski w Legnicy 1945–1950, sygn. 187, Zgłoszenie przedsiębiorstwa z 1945 r., k. 246.

⁶⁴ *Z miast i wsi*, „Głos Ludu”, nr 242 z 3 IX 1947, s. 5.

⁶⁵ Archiwum Akt Nowych w Warszawie [dalej: AAN], Naczelna Izba Aptekarska w Warszawie 1945–1952 [dalej: NIA], sygn. 34, Protokół nr 1 z 1947 r., k. 168.

⁶⁶ *Ibidem*, k. 169.

nych⁶⁷, kształtowaniem propagandowego wizerunku Niemców jako wrogów, czy próbą wywołania sensacji. Niewykluczone, że redakcji przyświecały wszystkie te cele, które w żadnym razie nie wykluczają się wzajemnie. Opisywana sytuacja dobrze ilustruje kreowaną przez komunistów nagonkę na apteki prywatne przy jednoczesnym wspieraniu aptek społecznych⁶⁸.

Już w drugim kwartale 1946 r. w Legnicy funkcjonowały cztery apteki⁶⁹. Stan ten utrzymywał się także w późniejszym okresie⁷⁰. W 1949 r. ich liczba wynosiła już pięć⁷¹. Liczby te, szczególnie w zestawieniu ze stanem przedwojennym (dla przypomnienia – dziewięć aptek), nie są wysokie. Z pewnością warto zestawić je z estymowaną liczbą mieszkańców, co pomoże zrozumieć powojenny spadek liczby placówek.

Tab. 1. Stosunek liczby mieszkańców Legnicy względem liczby aptek

Rok	Orientacyjna liczba mieszkańców Legnicy	Liczba działających aptek	Stosunek (liczba mieszkańców przypadająca na jedną aptekę)
1939	77 532 ⁷²	9	~ 8 614:1
1946	24 357 ⁷³	4	~ 6 089:1
1950	55 949 ⁷⁴	5	~ 11 189:1

Wyliczenia własne na podstawie źródeł podanych w poszczególnych przypisach oraz wcześniejszych ustaleń liczby aptek.

⁶⁷ J. Piątkowska, *op. cit.*, s. 35. Zob. także: A. Żuk, *Samorząd aptekarski w latach 1944–1950 w świetle artykułów prasowych* [w:] *Dokonania i wyzwania polskiej historiografii medycznej. Referaty Ogólnopolskiego Kongresu Historii Medycyny (1924–2024)*, t. 2: *Rehabilitacja – Medycyna bez granic – Lekarze żydowscy – Farmacja – Lekarz i wojna – Stomatologia*, red. B. Bruziewicz-Mikłaszewska, E. Gorząd-Biskup, D. Lewera, K. Wronecki, Wrocław 2024, s. 299–321.

⁶⁸ A. Żuk, *Represje władzy ludowej wobec właścicieli prywatnych aptek w latach 1944–1950*, „Farmacja Polska” 2019, t. 79, nr 5, s. 277–279.

⁶⁹ APWr., UWW, sygn. XVI/27, Sprawozdanie kwartalne Lekarza Powiatowego pow. Legnickiego za II kwartał 1946 r., k. 45.

⁷⁰ APWr., UWW, sygn. I/187, Wykaz ilościowy aptek Dolnego Śląska według powiatów i miejscowości z 1947 r., k. 14.

⁷¹ APL, USwL, sygn. 53, Apteki obce – maj 1949 r. z 1949 r., k. 31. Zob. także: Z. Szkurlatowski, *op. cit.*, s. 94.

⁷² *Liegnitzer Einwohnerbuch. Adreßbuch 1939*, Liegnitz 1939, s. III.

⁷³ *Rocznik statystyczny 1947*, Warszawa 1947, s. 25.

⁷⁴ Zsumowano liczbę ludności zameldowanej (zamieszkanie oraz pobyt czasowy). *Rocznik statystyczny 1950*, Warszawa 1951, s. 17.

Stosunek liczby mieszkańców przypadających na jedną aptekę potwierdza tendencje zaobserwowane przy analizie sytuacji panującej we Wrocławiu⁷⁵. W 1939 r. w stolicy Dolnego Śląska wspomniany stosunek wynosił ~ 9000:1 (dla porównania – w Legnicy wynosił ~ 8614:1). W 1946 r. sytuacja była relatywnie korzystniejsza – zarówno w Legnicy (~ 6089:1), jak i we Wrocławiu (~ 8876:1), wskaźniki tymczasowo się poprawiły. Wynikało to jednak nie ze zwiększenia liczby placówek, lecz z faktu, że liczba mieszkańców była wówczas znacznie niższa niż przed wojną – z powodu zniszczeń, wysiedleń i niepełnego jeszcze procesu zasiedlania. Dopiero w kolejnych latach, w miarę jak do miast napływała coraz większa liczba osadników, liczba ludności zaczęła gwałtownie rosnąć. System opieki zdrowotnej, w tym sieć aptek, nie był w stanie nadążyć za tym przyrostem. W 1950 r. w Legnicy na jedną aptekę przypadało już ponad 11 000 mieszkańców. Tym samym nie mogę zgodzić się z zaniżonymi wartościami przyjętymi przez Zygmunta Szkurłatowskiego, który twierdzi, że w 1950 r. na jedną aptekę przypadało 7800 mieszkańców⁷⁶. We Wrocławiu podobna sytuacja dostrzegalna jest w 1948 r., gdy opisywany stosunek wynosił ~ 11 376:1. To pogorszenie relacji wynikało nie tylko z braku nowych placówek, ale również z problemów kadrowych i organizacyjnych. Jednocześnie należy zauważyć, że chociaż nie są to wartości szczególnie od siebie odbiegające, to jednak pozwalają na zilustrowanie skutków II wojny światowej w perspektywie lokalnej. Zestawienie obu miast jest ciekawe również ze względu na skalę zniszczeń wojennych – Legnica została nimi stosunkowo mało dotknięta, podczas gdy Wrocław, jako Festung Breslau, doznał poważnych zniszczeń. Mimo to zauważalny jest pewien wspólny wzorzec: w obu przypadkach relacja liczby mieszkańców do liczby aptek pogarszała się w pierwszych powojennych miesiącach. Wskazuje to na szerszy problem systemowy, niezależny od lokalnego stanu infrastruktury – był to efekt niedostatecznego tempa odbudowy i reorganizacji systemu opieki zdrowotnej w obliczu gwałtownych ruchów migracyjnych. Tym samym, nawet w mniej zniszczonej Legnicy, sieć aptek nie nadążała za dynamicznymi zmianami, co pokazuje, że opisywane w tekście problemy miały charakter ponadlokalny. Oczywiście na opisywaną sytuację wpływały także inne czynniki, chociażby wszechobecny w okresie powojennym szaber, który dodatkowo pogłębiał braki w zaopatrzeniu i utrudniał stabilizację sieci aptek. Warto także pamiętać, że tak jak w innych częściach Dolnego Śląska, jak i reszty Ziem Zachodnich i Północnych, istotnym problemem były braki kadrowe. W 1950 r. w Legnicy

⁷⁵ K. Rosner-Leszczynski, „Nie mogę dostać...”, s. 181–183.

⁷⁶ Z. Szkurłatowski, *op. cit.*, s. 94.

działały trzy apteki szkolące: „Pod Koroną”, „Pod Gwiazdą” oraz „Dolnośląska”⁷⁷. Zestawienie liczby legnickich aptek z danymi dla całego ówczesnego województwa wrocławskiego także uzmysławia różnice regionalne. Według sprawozdań kwartalnych na terenie województwa w kwietniu 1946 r. funkcjonowało 171 aptek (społecznych, prywatnych, zakładowych i państwowych)⁷⁸.

Na koniec tej części rozważań warto przywołać relację Mariusza Mackiewicza, który wspomina interesujący epizod z powojennej Legnicy:

Na mojej ulicy Armii Czerwonej na rogu z Jaworzyńską była rozbita apteka. Tam włąziłem przez wybite okno od podwórza i zbierałem próbówki, słoiki-zlewki itp. Czasem trafiały się jakieś chemikalia: kwasy, amoniak, woda utleniona i nadmanganian potasu – do płukania gardła – a ja z niego robiłem tlen – podgrzewając. Z tego powstało moje „Mimiego Laboratory”, w którym prowadziłem eksperymenty. Naprzód dzikie, a potem, jak zdobyłem książkę o doświadczeniach chemicznych na lekcjach – moje wynalazki były trochę sensowniejsze⁷⁹.

Opisywany przez niego punkt z pewnością nie pełnił przed wojną funkcji apteki. Pod wskazanym adresem znajdowała się przed wojną drogeria „Golde-ner Becher”⁸⁰ – nic więc dziwnego, że będący wówczas dzieckiem Mackiewicz skojarzył chemiczne utensylia z apteką⁸¹. Przywołana relacja stanowi nie tylko osobliwe świadectwo ludzkiej pamięci, ale także ukazuje procesy adaptacyjne przedwojennej infrastruktury drogistowskiej, gdyż – jakby na potwierdzenie – obecnie we wspomnianym lokalu mieści się apteka.

Upaństwowienie aptek, które nastąpiło 8 stycznia 1951 r., stanowiło ważny element reformy ówczesnej służby zdrowia realizowanej przez władze komunistyczne w Polsce⁸². Zmiana ta była zgodna z ideologicznymi założeniami gospodarki centralnie planowanej, której celem było podporządkowanie wszystkich

⁷⁷ AAN, NIA, sygn. 56, Wykaz aptek szkolących okręgu Dolnego Śląska wg stanu na 1.VIII.50 r. z 1950 r., k. 192.

⁷⁸ APWr., UWW, sygn. XVI/27, Sprawozdanie kwartalne z działalności Wydziału Zdrowia Urzędu Wojewódzkiego Wrocławskiego za czas od 1 VI do 30 VI 1946 r., k. 5.

⁷⁹ M. Mackiewicz, *To, co pamiętam!* [w:] *My, pierwsza dekada. 1945–1955*, red. R. Bojar, R. Gajewski, Legnica 2006, s. 184.

⁸⁰ *Liegnitzer Einwohnerbuch...*, Teil 2, s. 265.

⁸¹ Pomimo że nie jest to tematem niniejszej pracy, niejako na marginesie warto dodać, że w Legnicy funkcjonował także skład materiałów aptecznych i drogeryjnych (przy ul. Czarneckiego 45). Zob. Muzeum Miedzi w Legnicy, nr inw. ML/H/311, *Plan miasta Legnicy*, b.p.

⁸² Dz. U. 1951 nr 1 poz. 1: Ustawa z dnia 8 I 1951 r. o przejęciu aptek na własność Państwa.

sektorów kontroli państwowej. Apteki – jak słusznie zauważył Aleksander Drygas – stały się punktami, na które zaczęły oddziaływać naciski ekonomiczne⁸³. W nocy z 8 na 9 stycznia 1951 r. do aptek weszły specjalne komisje, których zadaniem było przejęcie aptek i przygotowanie protokołów⁸⁴. Zgodnie z ustawą: „właściciele (dzierżawcy) aptek będący farmaceutami obowiązani [byli] z dniem wejścia w życie ustawy do objęcia pracy w aptece na stanowisku wyznaczonym im przez zarządcę państwowego”. W praktyce oznaczało to albo przeniesienie do innej placówki, albo degradację. Pozbawianie własności prywatnej, która po wojnie została odbudowana własnymi siłami przez aptekarzy, budziło szczególny opór – odbierano im bowiem apteki, które z trudem uruchamiali. Nic dziwnego, że wspomniana data na długo utrwaliła się w pamięci farmaceutów i ich rodzin, a na przełomie lat 80. i 90. rozpoczęto starania o przywrócenie dziejowej sprawiedliwości. W 1989 r., podczas Zjazdu Byłych Właścicieli Aptek i Wytwórni Farmaceutycznych oraz ich Rodzin oświadczono: „odebranie aptek ich właścicielom odbyło się wbrew woli polskiego społeczeństwa, bez liczenia się z głosem samych farmaceutów. Wyrażamy żal i ubolewanie, również potępienie tego aktu, który cofnął proces demokratyzacji w naszym kraju, utrudnił odbudowę powojennej farmacji i uniemożliwił jej dalszy rozwój”⁸⁵.

Pamiętać jednak trzeba, że jeszcze przed nacjonalizacją część aptekarzy podejmowała decyzje o przekazaniu swoich placówek instytucjom państwowym. Tak było w przypadku Józefa Podoszyna, który oddał swoją aptekę Zakładowi Lecznictwa Pracowniczego⁸⁶. Z pewnością nie był to przypadek odosobniony, w przededniu nacjonalizacji bowiem, w Polsce regularnie spadała liczba aptek prywatnych, a rosła – aptek państwowych⁸⁷. Legnickie wydarzenia wpisują się zatem w szerszy kontekst działań państwowych względem prywatnych właścicieli aptek. Badacz Andrzej Lipiński twierdzi, że w zachowanej dokumentacji dotyczącej upaństwowienia aptek znajdują się wzmianki jedynie o trzech legnickich punktach (Apteka „Dolnośląska”, Apteka „Pod Koroną”, Apteka „Śre-

⁸³ A. Drygas, *Stan aptekarstwa polskiego w pierwszych miesiącach i latach po jego upaństwowieniu*, „Archiwum Historii i Filozofii Medycyny” 1996, t. 59, nr 4, s. 455.

⁸⁴ A. Żuk, *Aptekarstwo polskie w świetle ustawodawstwa w latach 1944–1989*, „Medycyna Nowożytna. Studia nad Kulturą Medyczną” 2024, t. 30, Suplement II, s. 29.

⁸⁵ E. Rutkowska, *Działalność stowarzyszenia byłych właścicieli aptek i wytwórni farmaceutycznych oraz ich rodzin „Aptekarze” w latach 1990–2008*, „Farmacja Polska” 2009, t. 65, nr 3, s. 199.

⁸⁶ APL, USwL, sygn. 53, Pismo do Narodowego Banku Polskiego Oddz. w Legnicy z 1951 r., k. 46.

⁸⁷ B. Leszczyłowski, *Apteki i zawód farmaceutyczny w Polsce w latach 1946–1951* [w:] *Medycyna i farmacja XIX i XX wieku. Zagadnienia wybrane. Pokłosie Jubileuszowego Naukowego XX Krajowego Zjazdu Polskiego Towarzystwa Historii Medycyny i Farmacji*, red. R. Meissner, Poznań 2007, s. 267. Zob. także: A. Żuk, *Represje władzy ludowej...*, s. 272.

dniowieczna”)⁸⁸. Ten fakt należy uściślić, w Legnicy bowiem działała wówczas także wyżej wzmiankowana Apteka „Pod Gwiazdą” Podoszyna oraz Apteka Ubezpieczalni Społecznej – pominięte przez autora monografii zapewne z uwagi na ich „państwowy charakter”. Lista aptek zamieszczona została poniżej.

Tab. 2. Zestawienie polskich aptek z placówkami przedwojennymi⁸⁹

Niemiecka placówka	Polska placówka	Polska placówka „po uspołecznieniu”
Karthus-Apotheke	Apteka Pod Gwiazdą	Apteka Społeczna nr 149
Kaiser-Friedrich-Apotheke	Apteka Dolnośląska	Apteka Społeczna nr 81
Hof- und Stadt-Apotheke	Apteka Średniowieczna	Apteka Społeczna nr 80
Schloß-Apotheke	Apteka Ubezpieczalni Społecznej	Apteka Społeczna nr 148
Kronen-Apotheke	Apteka Pod Koroną	Apteka Społeczna nr 82

Opracowanie własne na podstawie ustaleń z tekstu głównego.

Proces nacjonalizacji nie zakończył się jednak na akcie przejęcia własności prywatnej – równie ważnym etapem było dostosowanie przejętych placówek i ich kontrola. Jednym z takich przypadków była wizytacja dawnej Schloß-Apotheke. Zachowany raport z lipca 1951 r. ukazuje liczne problemy, z którymi Apteka Społeczna musiała się borykać. Z uwagi na jego dużą wartość źródłową zdecydowałem się przedstawić obszerny fragment:

Stwierdzono w poczekalni około 30 osób wyczekujących, przyczym okienko, jakkolwiek Apteka rozpoczyna pracę o godz. 9-ej nie było czynne. W aptece zastano z sił fachowych jedynie pomocnicę aptekarską Ob. Frąckiewicz Halinę, Ob. Piotrowskiej kier. apteki, która w/g rozkładu zajęć winne rozpocząć pracę w dniu dzisiejszym o godz. 9-ej w chwili spisywania protokołu, t.j. o godz. 9 m. 25 w aptece nie było. Skontrolowana lista obecności nie daje możliwości zorientowania się o tym kto w danym dniu i o której godzinie winien do pracy przybyć. W liście obecności nie podpisuje się przyjscia i odejscia z pracy, jest tylko prowadzona jedna rubryka w której podpisują się jednorazowo pracownicy. Lista wyłożona przez cały dzień. Odpowiedzialnego za prowadzenie całej listy niema.

⁸⁸ A.S. Lipiński, *op. cit.*, s. 594.

⁸⁹ Zestawienie obejmuje wyłącznie polskie apteki, przejęte i uruchomione po wojnie. Liczba aptek funkcjonujących przed wojną w Legnicy była wyższa, co podaję w początkowej części tekstu.

Lokal apteki składa się z pomieszczenia znajdującego się przy ul. Grodzkiej 40 zbyt szczupłego, zawalonego stosem towaru, częściowo nie rozpakowanego. Pomieszczenie, które nazwano magazynem nr. 2 jest zarazem miejscem pracy księgowego apteki oraz miejscem dyżuru pomieszczając w sobie pokój „dyżurującego” składającego się z drewnianego łóżka. W rozmowie z wyczekującymi stwierdzono np., że jedna obywatelka przyjechała specjalnie z Jawora do Legnicy, ponieważ w tamtej aptece nie mogła kupić maści p/świerzbowej. Poza tym stwierdzono ob.ob. z Bolesławca, Chocianowa, Węglińca. Po przeliczeniu załatwionych recept w dniu 2 lipca stwierdzono 21 recept wydanych przez ośrodki zdrowia z poza powiatu i m. Legnicy⁹⁰.

Dokument ukazuje sytuację niektórych aptek nie tylko w Legnicy, ale i w innych częściach regionu. Założenia ideowe nacjonalizacji, które zakładały poprawę jakości i dostępności usług farmaceutycznych nie zostały spełnione.

* * *

Lata 1939–1951 były dla legnickiego aptekarstwa okresem gwałtownych zmian, które wynikały z dramatycznych wydarzeń historycznych: wojny, przesiedleń, zmian granic, a ostatecznie – nacjonalizacji. Początkowo apteki funkcjonowały w strukturach III Rzeszy, angażując się w propagandę zdrowotną oraz próbując przeciwdziałać problemom czasu wojny. Po 1945 r. znalazły się w zupełnie nowej rzeczywistości. Ich działalność musiała zostać niemal całkowicie zreorganizowana – często przy niedoborze wykwalifikowanego personelu, zdewastowanej infrastruktury i konieczności natychmiastowego zabezpieczenia podstawowych potrzeb zdrowotnych ludności. Niniejszy tekst ukazuje, że apteka to nie tylko punkt dystrybucji leków, ale także miejsce osadzone w społeczności. W tym sensie, badanie ich dziejów staje się nie tylko przyczynkiem do dziejów medycyny, ale także historii społecznej.

Aneks 1. Spis legnickich aptek wraz z ich adresami (według stanu na 1939 r.)⁹¹:

1. Engel-Apotheke, Breslauer StraÙe 46 (ul. Wrocławska)
2. Hof- und Stadt-Apotheke, Ring I (Rynek)

⁹⁰ APL, USwL, sygn. 53, Protokół z 1951 r., k. 35. Zachowano pisownię oryginalną.

⁹¹ *Liegnitzer Einwohnerbuch...*, Teil 2, s. 257. Zob. także: *Reichs-Apotheker-Register 1937*, hrsg. Die Deutsche Apothekerschaft, Berlin 1937, s. 169. Aktualne nazwy ulic podano, wykorzystując pracę M.Sz. Juniszewski, *Nazwy ulic i placów Legnicy*, Legnica 2000.

3. Humboldt-Apotheke, Glogauer Straße 23 (ul. Głogowska)
4. Jesuiter-Apotheke, Ring 49 (Rynek)
5. Johanniter-Apotheke, Goldberger Straße 1, Ecke Wörther Straße,
ul. Złotoryjska róg ul. Jana Matejki
6. Kaiser-Friedrich-Apotheke, Jauerstraße 5 (ul. Jaworzyńska)
7. Karthaus-Apotheke, Feldstraße 33 (ul. Ignacego Daszyńskiego)
8. Kronen-Apotheke, Wallstraße 16 (ul. Dziennikarska)
9. Schloß-Apotheke, Burgstraße 40 (ul. Grodzka)

Aneks 2. Spis uruchomionych po wojnie legnickich aptek, wzmiankowanych w artykule, wraz z ich adresami:

1. Pod Gwiazdą, Polna 33
2. Dolnośląska, Jaworzyńska 5
3. Średniowieczna, Rynek 1
4. Pod Koroną, ul. Dziennikarska 16
5. Apteka Ubezpieczalni Społecznej, ul. Grodzka 40

Streszczenie

Legnickie apteki w czasach przełomów (1939–1951)

W artykule przedstawiono analizę funkcjonowania aptek w Legnicy w latach 1939–1951 – okresie obejmującym II wojnę światową, ostatnie lata III Rzeszy oraz pierwsze lata powojenne zakończone ich nacjonalizacją. Ramy czasowe zostały dobrane w celu ukazania wpływu przemian politycznych i społecznych na lokalne aptekarstwo. W pierwszej części omówiono działalność aptek w czasie wojny – ze szczególnym uwzględnieniem struktury kadrowej, funkcjonowania aptek szkolących oraz roli farmaceutów w propagandzie zdrowotnej III Rzeszy. Druga część opracowania poświęcona została rekonstrukcji systemu aptecznego w powojennej Legnicy. Przedstawiono problemy organizacyjne związane z brakiem wykwalifikowanego personelu, niedoborami sprzętowymi i koniecznością ponownego uruchamiania placówek. Szczegółowo opisano wybrane apteki i przedstawiono osoby odpowiedzialne za ich reaktywację. Uwzględniono również kontekst napięć narodowościowych i politycznych, oddziałujących na prywatne placówki aptekarskie. Niniejsze studium ukazuje również, że apteki, oprócz funkcji farmaceutycznych, odgrywały ważną rolę w lokalnej strukturze społecznej i administracyjnej, będąc częścią procesów adaptacyjnych i reorganizacyjnych zachodzących w mieście. Analiza ich funkcjonowania w latach 1939–1951 umożliwia uchwycenie szerszych tendencji transformacyjnych zachodzących w systemie opieki zdrowotnej oraz stanowi przyczynek do dalszych badań nad przemianami instytucji medycznych w kontekście zmian ustrojowych, demograficznych i administracyjnych w powojennej Polsce.

Abstract

Pharmacies in Legnica during the period of change (1939–1951)

The article presents an analysis of the functioning of pharmacies in Legnica in the years 1939–1951 – a period spanning World War II, the final years of the Third Reich, and the early post-war years, which ended with their nationalisation. The time frame was chosen to show the impact of political and social changes on local pharmacy. The first part discusses the functioning of pharmacies during the war, with particular emphasis on staff structure, the operation of training pharmacies, and the role of pharmacists in the Third Reich's health propaganda. The second part of the study is devoted to the reconstruction of the pharmacy system in post-war Legnica. The article outlines organisational problems related to shortages of qualified personnel and equipment, and the necessity for some facilities to be reopened. Selected pharmacies are described in detail and the people involved in their reactivation are introduced, while considering the context of national and political tensions affecting private pharmacies. The present study also shows that pharmacies, in addition to their pharmaceutical role, had an important place in the local social and administrative structure, being part of the adaptation and reorganisation processes occurring in the city. An analysis of their functioning in the years 1939–1951 allows one to grasp the broader transformational trends affecting the healthcare system, and provides a basis for further research into the changes in medical institutions in the context of political, demographic and administrative changes in post-war Poland.